VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Infrastruktury**
(nr 103)
z dnia 5 lipca 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Infrastruktury (nr 103)

5 lipca 2017 r.

Komisja Infrastruktury, obradująca pod przewodnictwem posła **Bogdana Rzońcy (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację Ministra Infrastruktury i Budownictwa na temat kontroli prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego zakończonej w dniu 12 maja br. w Porcie Lotniczym im. F. Chopina.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jerzy Szmit** podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa wraz ze współpracownikami, **Piotr Samson** prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego, **Mariusz Szpikowski** dyrektor naczelny Przedsiębiorstwa Państwowego „Porty Lotnicze", **Łukasz Suchecki** zastępca dyrektora Portu Lotniczego im. Fryderyka Chopina, **Cezary Wieński** przewodniczący Rady Pracowniczej Przedsiębiorstwa Państwowego „Porty Lotnicze" wraz ze współpracownikami, **Marek Żuk** przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Lotnictwa Cywilnego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Misiak**, **Marcin Mykietyński** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dzień dobry. Witam państwa na kolejnym posiedzeniu Komisji Infrastruktury. Stwierdzam kworum. Posiedzenie zostało zwołane w trybie art. 152 ust. 2 regulaminu Sejmu na wniosek grupy posłów, przekazany do Komisji Infrastruktury w dniu 9 czerwca 2017 r. Temat posiedzenia to: informacja Ministra Infrastruktury i Budownictwa na temat kontroli prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego zakończonej w dniu 12 maja br. w Porcie Lotniczym im. Fryderyka Chopina. Porządek jest określony, nic nie możemy z nim zrobić. Pozostaje mi oddać głos posłowi, który uzasadni wniosek.

Bardzo proszę, pan poseł Sylwester Chruszcz.

Poseł Sylwester Chruszcz (Kukiz15):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, panie ministrze, uzasadniając wniosek, pisaliśmy, że kontrola prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego wykazała niezgodności z podstawą certyfikacji lotniska Chopina, zmniejszające lub poważnie zagrażające bezpieczeństwu. Pismo kontrolne zostało utajnione. Chcieliśmy ustalić, jakie było uzasadnienie i czy naprawdę sytuacja na lotnisku Chopina jest tak poważna. Uzasadniliśmy to tym, że zgodnie przepisami rozporządzenia Komisji Unii Europejskiej z dnia 12 lutego 2004 r., ustanawiającego wymagania administracyjne dotyczące lotnisk, zgodnie z rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady, mamy obowiązek podjęcia natychmiastowych działań. Dopisaliśmy jeszcze, że w zakresie nieprawidłowości, o których dziś, mam nadzieję, się dowiemy, organy mają podjąć natychmiastowe działania polegające na zakazaniu lub ograniczeniu złych praktyk. Jeśli nie przeprowadzą działań, może spowodować to cofnięcie certyfikacji lub wyrejestrowanie niektórych podmiotów. Mam nadzieję, że dzisiejsze posiedzenie Komisji pokaże, jak daleko te procesy zaszły, czy pan minister i odpowiednie urzędy zareagowały na wnioski pokontrolne i czy zaistniała sytuacja może mieć wpływ na bezpieczeństwo pasażerów i statków powietrznych korzystających z międzynarodowego lotniska Chopina. Tak uzasadniliśmy nasz wniosek.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Proszę pana ministra Szmita o ustosunkowanie się do tematu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa Jerzy Szmit:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, drodzy goście, chciałbym przede wszystkim oświadczyć, że lotnisko Chopina w Warszawie jest bezpieczne i w pełni spełnia warunki bezpiecznego i sprawnego funkcjonowania, zarówno dla pasażerów i odwiedzających, jak i lotników i linii lotniczych oraz pracowników, którzy wykonują na lotnisku swoje obowiązki. Myślę, że jest to najważniejsze i zdaję sobie sprawę, że to powinno dziś wypłynąć z dzisiejszego posiedzenia.

Jak każdy organizm, tak i lotnisko Chopina, każda organizacja wymaga nadzoru i kontroli. Lotniska są czymś szczególnym, gdyż ich funkcjonowanie jest regulowane zarówno prawem polskim, unijnym, jak również międzynarodowym. Znaczna część przepisów obowiązujących w lotnictwie to przepisy światowe. Obowiązują one na wszystkich lotniskach, w całym lotnictwie. Przestrzeganie tych przepisów, zapewnienie bezpieczeństwa, certyfikowanie, jest jednym z najważniejszych zadań, jakie stoją przed Urzędem Lotnictwa Cywilnego oraz Ministerstwem Infrastruktury i Budownictwa, które jest odpowiedzialne za nadzór nad ULC-em i lotniskiem.

Szanowni państwo, gdy do MIB zaczęły docierać informacje o możliwości zaistnienia nieprawidłowości, natychmiast została skierowana tam kontrola ULC. Potem, aby sprawdzić, czy te zalecenia zostały właściwie opisane, czy diagnoza była właściwa, bardzo szybko została oddelegowana kolejna komisja. Sprawdziła te zagadnienia. Możemy powiedzieć, że wszystko zostało bardzo starannie i gruntownie zbadane. Będzie o tym mówił jeszcze pan prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego Piotr Samson.

Czuję się zobowiązany, aby powiedzieć na wstępie, że wyniki kontroli wykazały nieprawidłowości. Te, które określono jako poważne, zlikwidowano, a te mniejszego rzędu są w trakcie procedur naprawczych. Jest to pewnego rodzaju podsumowanie na początku posiedzenia, ale to najważniejsza informacja, która powinna dotrzeć do Wysokiej Komisji. Jeśli można, proszę pana prezesa Piotra Samsona o przedstawienie informacji.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Witam pana prezesa Samsona oraz pana prezesa PPL Szpikowskiego. Pan minister dysponuje prawem głosu. Proszę o wypowiedź pana prezesa Samsona.

Prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego Piotr Samson:

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, przedstawię informację, jak to rozłożyło się w czasie. Dostaliśmy polecenie od ministra Adamczyka, aby przeprowadzić kontrolę doraźną ochrony i bezpieczeństwa lotniska. Przygotowana została grupa audytorów – dwie osoby – które poszły na lotnisko i zgodnie z przysługującymi nam prawami sprawdziły te kwestie, które były problematyczne. Sprawdziliśmy cały sektor *safety* i *security* – ochrony i bezpieczeństwa. W wyniku naszej kontroli znaleźliśmy nieprawidłowości pierwszego i drugiego poziomu w obszarze bezpieczeństwa. W obszarze *security* nie było nieprawidłowości pierwszego poziomu. Jeśli chodzi o możliwość wtargnięcia osób trzecich, niepożądanego działania, nie było poważnych problemów. W zakresie *saftety*, czyli bezpieczeństwa, nieprawidłowości, które zdefiniowaliśmy, dotyczyły kwestii proceduralnych oraz związanych z czynnikiem ludzkim, jeśli mogę to tak zdefiniować. Nie dotyczyły tego, że lotnisko jest niebezpieczne dla operacji statków powietrznych w takim kontekście, że np. mamy pęknięcia w pasie startowym albo mamy źle funkcjonujące oświetlenie. Z inżynierskiego punktu widzenia lotnisko było bezpieczne.

Zidentyfikowaliśmy ryzyka, które, jeśli nie zostałyby usunięte, mogły później przełożyć się na kwestie związane z bezpieczeństwem. Główne ryzyka polegały na tym, że zgodnie z przepisami lotniczymi ICAO i EASA na lotnisku powinien być kierownik odpowiedzialny. Nie zawsze musi on być dyrektorem naczelnym, czyli osobą kierującą tą jednostką. W momencie przeprowadzenia naszej kontroli na lotnisku funkcjonował kierownik odpowiedzialny i dyrektor naczelny, pan Mariusz Szpikowski, który tu siedzi. Zidentyfikowaliśmy, że proces współpracy i zarządzania pomiędzy tymi dwoma osobami nie był optymalny. System zarządzania pomiędzy tymi osobami mógł w przyszłości wpłynąć na to, że kwestie związane z bezpieczeństwem mogły być zagrożone. Jedną z naszych rekomendacji, aby usunąć tę główną niezgodność, była kwestia połączenia tych funkcji. Tak jest w innych jednostkach lotniczych. To samo zaszło w Polskich Liniach Lotni-

czych. Były tam dwie osoby: prezes i kierownik odpowiedzialny. Około miesiąc temu zdecydowano się połączyć te dwie funkcje i jedna osoba jest jednocześnie dyrektorem i kierownikiem odpowiedzialnym. Na tym polegała główna niezgodność, ale została dość szybko rozwiązana.

Drugi element nazywamy zarządzaniem zmianą. Proces ten polega na tym, że jeśli zabraknie nam jednego z kluczowych pracowników w obszarze zarządzania lotniskiem, powinno ono być z wyprzedzeniem przygotowane do zastąpienia tej osoby. Zatwierdzenie osób odpowiedzialnych na najwyższych stanowiskach w portach lotniczych należy do Urzędu Lotnictwa Cywilnego. Proces powinien wyglądać tak, że jeśli lotnisko chce zmienić osobę piastującą wysokie stanowisko, powinno najpierw złożyć wniosek do ULC-u. My powinniśmy zweryfikować, czy dana osoba posiada odpowiednie kompetencje i wydać decyzję, czy się zgadzamy, czy nie. Zauważyliśmy, że ten proces nie jest optymalnie przygotowany w PPL. W związku z tym była kolejna niezgodność.

Odnotowaliśmy też niezgodności niższego stopnia, które dotyczyły kwestii proceduralnych i czynnika ludzkiego. Bezpośrednio nie zagrażały one bezpieczeństwu funkcjonowania lotniska. Lotnisko zaproponowało program naprawczy. Później, tak jak pan minister, przeprowadziliśmy dodatkową kontrolę, używając zupełnie innych osób audytujących. Potwierdziły one wskazania pierwszej kontroli. Zamknęliśmy ten proces 26 czerwca i wszystkie nieprawidłowości, które dotyczyły obszaru *safety* – bezpieczeństwa – zostały usunięte.

Program naprawczy PPL zadziałał, tak jak powinien. Tak jak powiedział pan minister, lotnisko jest w pełni bezpieczne i spełnia wszystkie proceduralne wymogi, które są narzucone prawem zarówno naszym, zdefiniowanym przez ministerstwo i ULC, jak i wymogi międzynarodowe, zdefiniowane przez EASA i ICAO. Pozostały drobne nieprawidłowości w tym drugim obszarze *security*. Są one niewielkie, część to elementy techniczne, które nie zagrażają bezpieczeństwu. Główne nieprawidłowości pierwszego poziomu, które zostały zdefiniowane, dotyczyły kwestii proceduralnych i czynnika ludzkiego. Dopiero w drugim kroku mogły wpłynąć na pojawienie się realnego niebezpieczeństwa. Nasze działania miały charakter zapobiegawczy oraz wyprzedzający i myślę, że odniosły pożądany skutek.

Jeszcze jedna informacja, która rozwieje państwa wątpliwości – dlaczego zdecydowaliśmy się prowadzić kontrolę w trybie zastrzeżonym. Nie wynikało to bezpośrednio z faktu, że mamy do czynienia z jakimś bardzo dużym zagrożeniem, ale z tego, że baliśmy się reakcji mediów. Niestety wiedzą państwo, jak media działają. Ryzyko było takie, że jeśli informacje na ten temat przedostaną się do mediów, mogą zniekształcić realia i może się okazać, że wywołają prawdziwą sytuację kryzysową. Chcieliśmy tego uniknąć. Było to głównym czynnikiem, dlaczego zdecydowaliśmy się przeprowadzić kontrolę w trybie zastrzeżonym. To wszystko z mojej strony.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa gości chce jeszcze zabrać głos? Nie. Wobec tego otwieram dyskusję nad tematem, który omawiamy. Czy ktoś z państwa posłów lub zaproszonych gości chciałby zabrać głos? Proszę bardzo. Proszę państwa, następny punkt to: „zamykam dyskusję”. Może to trochę podziała i zachęci państwa do wypowiedzi. Proszę bardzo, pan poseł ma głos.

Poseł Robert Mordak (Kukiz15):

Dzień dobry. Robert Mordak, Kukiz’15. Mam pytanie: Co zawierał raport z 2 czerwca 2017 r. z prowadzonej przez ULC na lotnisku Chopina kontroli? Dlaczego został utajniony? Drugie pytanie, aby się nie rozdrabniać: Dlaczego od 15 maja br., przez ponad 3 tygodnie na lotnisku Chopina nie był wyznaczony dyrektor odpowiedzialny? Kto dopuścił się takich zaniedbań i jakie konsekwencje w stosunku do tej osoby zostały wyciągnięte?

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Proszę bardzo, pan prezes.

Prezes ULC Piotr Samson:

Nowy kierownik odpowiedzialny został wyznaczony w dniu 13 maja, o ile dobrze pamiętam. Automatycznie po zamknięciu pierwszej części audytu odbyło się formalne spotkanie i PPL od razu podjęło decyzję o wyznaczeniu nowego kierownika odpowiedzialnego. Tak jak powiedziałem wcześniej, polegało to na połączeniu funkcji i dyrektor naczelny pan Mariusz Szpikowski został kierownikiem odpowiedzialnym. Nie było żadnej przerwy, bo to byłoby niedopuszczalne. Przejście było bardzo płynne i nastąpiło 13 maja. Od tego dnia pan Mariusz Szpikowski jest kierownikiem odpowiedzialnym na lotnisku Chopina.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Proszę mówić do mikrofonu.

Poseł Robert Mordak (Kukiz15):

Nie zrozumiałem, kto został wyznaczony.

Prezes ULC Piotr Samson:

Do dnia 15 maja kierownikiem odpowiedzialnym był pan Andrzej Ilków – zastępca dyrektora naczelnego. Od 15 maja kierownikiem odpowiedzialnym został dyrektor naczelny. Pan dyrektor naczelny połączył te dwie funkcje, które do tej pory były rozdzielone pomiędzy dwie osoby. Jeśli chodzi o raport z dnia 2 czerwca 2017 r., który został utajniony, ideą tego drugiego raportu było, aby na prośbę ministra Adamczyka podwójnie zweryfikować zasadność pierwszego raportu. Polegał on na tym, że wysłaliśmy inną grupę audytorów. Zmieniliśmy osoby, które prowadziły audyt i kontrolę. Ten drugi audyt potwierdził wskazania pierwszego. Zarówno pierwszy, jak i drugi był utajniony głównie z myślą o tym, aby te informacje w sposób niekontrolowany nie przedostały się do mediów. Stworzyłoby to bardzo duże zagrożenie wokół lotniska Okęcie.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Chwileczkę, panie pośle, ja udzielam głosu. Zgłasza się poseł Lamczyk. Teraz damy szansę jemu, a później wrócimy do pana.

Poseł Stanisław Lamczyk (PO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, czy można określić, w którym miejscu wystąpił ten błąd – w bagażu, na bramie? Mówimy o małych, dużych, średnich, czy to jest tajemnica? Nie wiemy o przyczynach.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Proszę bardzo.

Prezes ULC Piotr Samson:

Tak jak powiedziałem wcześniej, nieprawidłowości, które stwierdziliśmy, nie dotyczyły kwestii technicznych i infrastrukturalnych. Bramy działały, pas działał, oświetlenie działało. Mówiliśmy o nieprawidłowościach związanych z procedurami zarządzania lotniskiem, które jeśli nie będą spełnione, mogą w drugiej kolejności przełożyć się na jakieś nieprawidłowości techniczne, że ktoś nie włączy oświetlenia pasa startowego. Działaliśmy zapobiegawczo. Lotnictwo to taka branża, która jest ze wszech miar regulowana przepisami bezpieczeństwa – polskimi, europejskimi, międzynarodowymi. Wszystko oparte jest na procedurach. Nasze audyty w dużej mierze polegają na tym, że mamy listy kontrolne i sprawdzamy, czy procedury są spełnione, czy działa oświetlenie pasa, czy nie ma w nim wyrw. To są kwestie techniczne. Jest też szereg procesów związanych z zarządzaniem portem lotniczym. Sprawdzaliśmy te procedury i wyszło nam, że mamy w nich nieprawidłowości, o których mówiłem. Głównym problemem był brak odpowiedniego przepływu informacji i współpracy pomiędzy kierownikiem odpowiedzialnym a dyrektorem naczelnym. Aby uniknąć tych nieprawidłowości, rekomendacja była taka, aby połączyć obie funkcje i aby pełniła je jedna osoba. Analogicznie zrobiono w PLL LOT w podobnym czasie.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Robert Mordak (Kukiz15):

Jeszcze jedno pytanie, panie ministrze. Czy wszystkie osoby wchodzące w skład zarządu Przedsiębiorstwa Państwowego „Porty Lotnicze" mają poświadczone prawem zaświadczenie bezpieczeństwa i możliwość dostępu do informacji niejawnych? Jeśli nie, kogo to dotyczy i jakie są tego powody?

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Proszę bardzo, strona rządowa.

Podsekretarz stanu w MIB Jerzy Szmit:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, to informacja poufna. Nie możemy w trybie publicznym jej udzielić. Panie dyrektorze, nie chcę się pomylić. Jeśli chodzi o zarząd, jak był pan poseł łaskaw się wyrazić, w PPL funkcjonuje dyrektor naczelny. Nie ma zastępców w obecnej strukturze. Mariusz Szpikowski jest dyrektorem naczelnym i w pełni kieruje przedsiębiorstwem, bez podziału obowiązków. Abym się nie pomylił, proszę pana dyrektora o przedstawienie tej informacji.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor naczelny Przedsiębiorstwa Państwowego „Porty Lotnicze" Mariusz Szpikowski:

Panie ministrze, szanowni państwo posłowie, drodzy goście, zgodnie z art. 21 ustawy o PPL naczelny dyrektor jednoosobowo zarządza przedsiębiorstwem, podejmuje decyzje i ponosi odpowiedzialność. Posiadam dostęp do dokumentów o klauzuli „poufne" przyznany przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Czy są jeszcze inne pytania? Pan poseł Chruszcz.

Poseł Sylwester Chruszcz (Kukiz15):

Wydaje mi się, że zadam jedno z ostatnich pytań. Panie prezesie, czyli te elementy proceduralne są już obecnie wyjaśnione i waszym zdaniem wokół lotniska nie ma żadnych problemów, wszystkie procedury są dobre, sprawy infrastrukturalne wyjaśnione, lotnisko działa bardzo dobrze i bezpieczeństwo jest zapewnione?

Dyrektor naczelny PPL Mariusz Szpikowski:

Dokładnie tak.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Proszę uprzejmie.

Przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Lotnictwa Cywilnego Marek Żuk:

Marek Żuk, przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Lotnictwa Cywilnego. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, wypowiem się krótko. Zostaliśmy zaproszeni do Sejmu, bo dla nas bezpieczeństwo lotniska jest najważniejsze. Bez niego nie będzie firmy i pracy dla wielu tysięcy pracowników zatrudnionych na jego terenie. Pan minister Szmit i pan prezes Samson wspomnieli, że doszło do naruszeń. Miały one miejsce i zostały w większości naprawione. Chciałbym poruszyć jedną kwestię, jeśli chodzi o bezpieczeństwo na naszym lotnisku. Jako związki zawodowe wystąpiliśmy 9 maja do ówczesnego kierownika odpowiedzialnego za ten obszar z prośbą o zabezpieczenie i wyjaśnienie incydentów, jakie miały miejsce 30 kwietnia i 7 maja na terenie lotniska. W naszej ocenie doszło do sytuacji, która mogłaby w przypadku konieczności prowadzenia akcji ratowniczej sprowadzić się do zagrożenia bezpieczeństwa. Poprzedni kierownik odpowiedzialny niestety został zwolniony. Wiem, że wydał dyspozycję. Mam na to dowody w postaci maili. Z uwagi na to, że nic się nie działo w tym zakresie, zwróciliśmy się do organu ustawowego przedsiębiorstwa, jakim jest rada pracownicza, z prośbą o zainteresowanie się tymi przypadkami. Wiemy, że rada wystąpiła do ULC-u z zapytaniem i prośbą o wyjaśnienie. Minęły niemal 2 miesiące i nadal nie mamy odpowiedzi. Były przypadki zagrożenia bezpieczeństwa i duży niepokój budzi wśród nas, że na ten

temat nic się nie mówi, nic o tym nie wiemy. Czy to jest bagatelizowane, czy wymaga dłuższej analizy? Bardzo proszę pana prezesa Samsona o odpowiedź, co się dzieje w tym temacie.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Proszę bardzo.

Prezes ULC Piotr Samson:

Otrzymaliśmy to pismo i zareagowaliśmy. Poprosiliśmy o wyjaśnienie dyrektora naczelnego, aby się do tego ustosunkował. Proszę pamiętać, że jesteśmy urzędem, który nie zarządza operacyjnie lotniskiem, tylko nadzoruje podmioty, jeśli chodzi o kwestie proceduralne i robi wyrywkowe audyty, które gwarantują bezpieczeństwo. Nie mamy swoich ludzi na stałe na terenie lotniska, dlatego trudno nam odpowiedzieć na to pytanie. Zwracamy się z prośbą o wyjaśnienie tej kwestii do dyrektora naczelnego, który kieruje komórką. Takie pismo zostało wysłane i czekamy na informację zwrotną.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan dyrektor chce coś dodać?

Dyrektor naczelny PPL Mariusz Szpikowski:

Tak. Formalnie udzielimy odpowiedzi, ale wewnątrz organizacji ta odpowiedź została już udzielona. Przekażę głos dyrektorowi biura ochrony, za pozwoleniem pana przewodniczącego, aby wypowiedział się w tej kwestii. Jest to dla nas drobny, potencjalny incydent, który dość jasno został wyjaśniony wewnątrz organizacji. Za pozwoleniem pana przewodniczącego, proszę bardzo.

Zastępca dyrektora Portu Lotniczego im. Fryderyka Chopina Łukasz Suchecki:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, nazywam się Łukasz Suchecki i jestem zastępcą dyrektora Portu Lotniczego im. Fryderyka Chopina i dyrektorem biura ochrony. Zdarzenie, o którym mowa – nie chcę wchodzić w szczegóły – dotyczyło wyjazdu Lotniskowej Straży Pożarnej do budynku Sonata, czyli głównej siedziby zarządu i PPL. Obszar działania straży pożarnej obejmuje również budynek zarządu. W ramach czynności muszą się odbywać przejazdy wozu bojowego na tej drodze w celu sprawdzenia przepustowości drogi dojazdowej, edukacyjnej, ewentualnego dojazdu wozu bojowego. W ramach tych czynności były przeprowadzone testy Lotniskowej Straży Pożarnej.

Zarzut, z jakim się spotkaliśmy, był następujący: w trakcie kilku minut nastąpiło osłabienie stanu osobowego. Jest to nie do końca prawda. Tak jak powiedziałem wcześniej, obszar działania Lotniskowej Straży Pożarnej obejmuje również budynek Sonata przy ulicy 17 Stycznia, czyli obszar najbliższy strefie operacyjnej lotniska. W kontekście tego typu działań podjęliśmy odpowiednie kroki. Na styku straży pożarnej i *safety menagera* mogliśmy odnotować brak przekazu informacji. To jedyne, czym skutkowało to zdarzenie. Podjęliśmy następujące działania: zmodyfikowaliśmy procedury, o czym ULC został poinformowany. Następnym razem, gdy będą testy i wóz bojowy opuści strefy operacyjne i zastrzeżone lotniska, będzie informował obszar *safety.* Nie było zagrożenia operacji lotniczych w tym okresie. Takie stanowisko przedstawimy też do ULC.

Dyrektor naczelny PPL Mariusz Szpikowski:

Mówiąc krótko, akurat wtedy członkowie innego związku zawodowego skorzystali z okazji i powiesili banery o treści przeciwnej niż propagowane przez pana przewodniczącego. To dla nas są raczej niesnaski pomiędzy związkami, które usiłuje się ubrać w kwestie bezpieczeństwa, niż realne zagrożenie, incydent.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Robert Mordak (Kukiz15):

Chciałem jeszcze zadać pytanie w związku z odpowiedzią dotyczącą osób wchodzących w skład zarządu i posiadających wymagane prawem poświadczenia bezpieczeństwa. Udzielona odpowiedź jest w sprzeczności z ustawą o państwowych portach lotniczych i ze stanem faktycznym. Rozumiem, że dyrektor naczelny ma swoich zastępców, a art.

26 ustawy informuje, że głównego dyrektora i głównego księgowego powołuje i odwołuje naczelny dyrektor po zasięgnięciu opinii rady pracowniczej. Czy ta odpowiedź dotyczyła tylko odpowiedzialności, czy faktycznego stanu zatrudnienia dyrektora i jego zastępców?

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Proszę bardzo, pan dyrektor Szpikowski.

Dyrektor naczelny PPL Mariusz Szpikowski:

Musimy wyraźnie rozgraniczyć przepisy ustawowe. Nie pamiętam już treści, ale art. 21 stwierdza, że przedsiębiorstwem jednoosobowo zarządza dyrektor naczelny i podejmuje decyzje i ponosi za nie odpowiedzialność – to w taki sposób jest sformułowany organ przedsiębiorstwa. Organem przedsiębiorstwa jest dyrektor naczelny, nie zarząd przedsiębiorstwa – tak to działa w myśl ustawy.

Oczywiście nie możemy pomylić pewnych pojęć. Dyrektor naczelny może mieć swoich zastępców i zgodnie ze statutem są to dyrektorzy pionów. Dyrektor portu posiada również swojego zastępcę, jest nim pan Łukasz Suchecki, jednocześnie dyrektor biura ochrony, który ma klauzulę „ściśle tajne". Dyrektorzy, w zależności od tego, do jakiego zakresu informacji muszą mieć dostęp, mają uprawnienia. Niekoniecznie zawsze są klauzule zastrzeżone wewnątrz przedsiębiorstwa lub ściśle chronione w PPL. Jeśli mieliby do czynienia z dokumentami ściśle portowymi, jak np. zastępca dyrektora portu, wtedy wymagana byłaby taka klauzula, jaką mamy. Nie ma takiej konieczności, proszę nie mylić zastępcy dyrektora naczelnego PPL z zastępcą dyrektora portu. Gdy kwestie związane z bezpieczeństwem występują, dyrektorzy mieli dostęp do klauzul wyższych niż zastrzeżone. To wszystko, jeśli chodzi o procedury. Mam nadzieję, że wyjaśniłem panu tę kwestię.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dziękuję. Czy są jeszcze jakieś głosy w dyskusji? Proszę uprzejmie, proszę się przedstawić.

Przewodniczący Rady Pracowniczej PPL Cezary Wieński:

Dzień dobry. Cezary Wieński, przewodniczący Rady Pracowniczej Przedsiębiorstwa Państwowego „Porty Lotnicze". Panie przewodniczący, szanowni państwo, mam dość niewdzięczną rolę w tym momencie. Temat dzisiejszego posiedzenia powinien być bardzo dobrze znany radzie pracowniczej jako organowi, który na mocy ustawy – art. 39 o Przedsiębiorstwie Państwowym „Porty Lotnicze" – ma prawo kontroli całokształtu działalności. Zgodnie z ust. 2 tegoż artykułu naczelny dyrektor jest zobowiązany udostępnić dokumenty i materiały niezbędne do przeprowadzenia kontroli.

Niezwłocznie po przeprowadzeniu kontroli przez prezesa ULC-u, zwróciliśmy się do pana dyrektora Szpikowskiego o udostępnienie radzie pracowniczej protokołu z tej kontroli. Niestety nie otrzymaliśmy prawa wglądu, mimo tego iż każdy członek rady pracowniczej posiada stosowne upoważnienie do dostępu do informacji niejawnych o klauzuli co najmniej „zastrzeżone". Pan dyrektor naczelny Szpikowski zakwestionował ważność posiadanych przez radę pracowniczą upoważnień wydanych przez naczelnego dyrektora. W związku z powyższym sprawa toczy się proceduralnie. Naczelny dyrektor wystąpił do ABW, czy naczelny dyrektor wydał zgodnie z prawem poświadczenia bezpieczeństwa dla członków rady pracowniczej. *Summa summarum* nie otrzymaliśmy wglądu do tych dokumentów. Dlatego sprawy, o których pan prezes Samson mówił, są dla mnie nowością. Trudno odnieść się do tego w sposób szczegółowy, jeśli nie zna się dokładnych zapisów tych dokumentów.

Jeśli chodzi o wystąpienie rady pracowniczej do prezesa ULC-u w sprawie wyjazdu wozów bojowych straży pożarnej poza strefę operacyjną, panie prezesie, gorąco proszę, aby do rady pracowniczej wpłynęła odpowiedź w tej sprawie. Do tego zgłoszenia dołączone były pokaźne materiały. Wytłumaczenie pana dyrektora Szpikowskiego, że są to „niesnaski pomiędzy związkami zawodowymi", pozostawię bez komentarza. Nie wyobrażam sobie, żeby jakikolwiek związek zawodowy mógł wziąć lotniskowy wóz bojowy straży pożarnej i gdzieś pojechać. W normalnym, cywilizowanym państwie jest

to nie do wyobrażenia. Gorąco proszę, panie prezesie, o odpowiedź na to pismo i informacje, które zostały przekazane przez dyrektora naczelnego.

Kończąc moje wystąpienie, chciałbym powiedzieć, że konkluzja tej kontroli była taka, iż stwierdziliśmy jedynie pewne nieścisłości, jeśli chodzi o procedury. Zarówno ochrona, jak i bezpieczeństwo, *safety*, *security*, to system. Składa się on z trzech podstawowych elementów: procedur, sprzętu i ludzi. Jeśli jakakolwiek część tego systemu nie funkcjonuje w sposób właściwy, nie jest ważne, że działają dwie pozostałe, bo system nie funkcjonuje. Stwierdzenie jakichkolwiek nieprawidłowości w tym systemie świadczy o niewypełnianiu przezeń swojej roli. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby odnieść się do tej wypowiedzi? Najpierw pan dyrektor Szpikowski, a następnie pan prezes Samson.

Dyrektor naczelny PPL Mariusz Szpikowski:

Postaram się krótko i merytorycznie odnieść do tematu. Jeśli chodzi o przekazanie protokołów radzie pracowniczej, mimo że część rady posiada klauzule zastrzeżone, nie zostały wydane w związku z wystąpieniem naszego pełnomocnika do spraw ochrony informacji niejawnych. Taka funkcja występuje w organizacji, bo musi. Podniósł on tę kwestię i wyraził wątpliwości, czy taki dokument może być w całości przekazany. Klauzula „zastrzeżone" przyznawana w przedsiębiorstwie obejmuje dokumenty w zakresie określonej wątpliwości. Pojawiła się wątpliwość, czy dyrektor naczelny lub pełnomocnik, który by to zrobił, nie naruszyłby przepisów prawa, przekazując te dokumenty. Aby tych wątpliwości uniknąć, wystąpiliśmy z pismem do Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego właściwej nadzorowi i czekamy na odpowiedź, na rozstrzygnięcie tej kwestii, aby mieć pewność, że jesteśmy po jasnej stronie prawa i nie łamiemy przepisów.

Jeśli chodzi incydent, do którego powracaliśmy – pomijam, że pan przewodniczący rady pracowniczej jest również członkiem związku, który wcześniej zadawał to pytanie – ma to jednak pewne przełożenie na jego opinię. Chciałbym przestrzec przed retoryką, że któryś ze związków zawodowych wziął pojazd bojowy do realizacji celów związkowych. Absolutnie nie miało to miejsca. Przy okazji wyszło na to, że panowie powiesili jakiś baner. Jaki to miało wpływ na całość? To zostało zbadane, pan dyrektor Suchecki w sposób jasny na to odpowiedział. Jeśli chodzi o system, pan prezes ULC-u wypowie się w tym zakresie. Wszystko ma swoją wagę i niesie za sobą ryzyko. Jeśli coś w całym ekosystemie waży w sposób istotny, to jest naprawiane. Nawiązuję do sytuacji, w której uszkodzona tapicerka w samochodzie ma wpływ na cały samochód, ale czy ma na bezpieczeństwo. Zostawmy to na tym.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Proszę bardzo, panie prezesie.

Prezes ULC Piotr Samson:

Chciałem najpierw powiedzieć, że przepraszamy za zwłokę w odpowiedzi radzie pracowniczej. Wyślemy informacje à propos tej pierwszej kwestii. Jeśli chodzi o system bezpieczeństwa, daliśmy lotnisku dwie niezgodności pierwszego poziomu. Zrobiliśmy to, co powinniśmy. Pełnimy rolę kontrolera-audytora. Nadzorowanie bieżącego działania portu leży w roli dyrektora naczelnego. My pełnimy rolę bezpiecznika, który się włączył. Proszę pamiętać, że po wyznaczeniu niezgodności poziomu pierwszego lotnisko ma 14 dni na jego usunięcie. Jeśli tego nie zrobi w tym terminie, z urzędu zamykamy jego działanie. Mieliśmy problemy proceduralne, nie były małe, daliśmy im jedynkę. Najważniejsze jest to, że lotnisko w odpowiedni sposób zadziałało i zgodnie z naszymi zaleceniami usunęło nieprawidłowości. System zadziałał, lotnisko jest bezpieczne. Po wydaniu decyzji o niezgodności lotnisko miało 14 dni na ich usunięcie i to zrobiło. System kontroli i ostrzegania zadziałał. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Bardzo proszę, pan przewodniczący Polaczek.

Poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Mam pytanie techniczne do pana dyrektora lub pana prezesa. Do ilu zmian personalnych doszło w pionie operacyjnym PPL? Nie chcę dopytywać o niezgodności proceduralne, o których wspominał pan prezes, ale jak rozumiem, źródłem tego są przyjęte rozwiązania w samym przedsiębiorstwie, które uchwycili państwo w ramach kontroli, że powodują określone zagrożenia. Stąd wzięły się państwa rekomendacje. Techniczne pytanie: Czy jest tam stabilizacja, czy nie? To dość kluczowa funkcja na każdym międzynarodowym lotnisku. Nie wiem, czy pan dyrektor lub pan prezes skomentują sprawę.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Proszę bardzo.

Prezes ULC Piotr Samson:

Stabilizacja jest, bo gdyby jej nie było, nie usunęlibyśmy niezgodności. Poproszę może dyrektora naczelnego o zabranie głosu, który zarządza jednostką, bo najlepiej wie, jak wygląda sytuacja osobowa i personalna.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Proszę bardzo, panie dyrektorze.

Dyrektor naczelny PPL Mariusz Szpikowski:

Nie wiem, czy pan poseł pyta o biuro operacyjne, doprecyzowując pytanie. Jeśli chodzi o dyrektora biura operacyjnego, nastąpiła jedna zmiana i ta osoba została zastąpiona. Jeśli mówimy o biurze ochrony – wychodzę naprzeciw pana pytaniu – zmian tam było kilka. Dlaczego? Pierwsza zmiana polegała na odsunięciu osoby, która zajmowała tam stanowisko, w związku z toczącym się w prokuraturze śledztwie dotyczącym systemu radarowo-kamerowego, które zostało złożone przez przedsiębiorstwo, osobiście przez mnie.

Druga osoba została wskazana przez osobę odchodzącą jako zastępca, aby odbyło się to w sposób w miarę łagodny. Później okazało się, że osoba wskazująca poinformowała nas, że wskazana osoba ma problem z kompetencjami. Dlatego byliśmy zmuszeni wskazać na okres przejściowy osobę, która zarządzała tym obszarem, do momentu, kiedy przyszedł do nas – byliśmy już w trakcie rozmów, dlatego zastosowaliśmy rozwiązanie tymczasowe – pan Łukasz Suchecki, którego kompetencje w tym obszarze nie budzą żadnych wątpliwości. Był wieloletnim pracownikiem Urzędu Lotnictwa Cywilnego i został zaakceptowany na to stanowisko. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dziękuję. Czy są jeszcze jakieś głosy? Proszę bardzo.

Przewodniczący Rady Pracowniczej PPL Cezary Wieński:

Cezary Wieński, przewodniczący rady pracowniczej. Odniosę się do słów pana prezesa Samsona. Kontrola stwierdziła dwie niezgodności poziomu pierwszego, czyli w konsekwencji, przy zaistnieniu innych przesłanek, trzeba byłoby zamknąć lotnisko. Program naprawczy zlikwidował niezgodności. Nie zmienia to sytuacji, że ktoś do nich dopuścił. Nie mając wglądu w protokół pokontrolny, nie wiem, jakie były ustalenia zespołu audytowego. Według mnie to sprawa szalenie istotna, aby w przyszłości, poprzez błędne działania personalne, ta sytuacja się nie powtórzyła.

Odniosę się też do wypowiedzi pana dyrektora Szpikowskiego, który przy każdej nadarzającej się okazji informuje o mojej przynależności do określonego związku zawodowego. Panie dyrektorze, jestem również członkiem Klubu Absolwenta Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dziękuję. Czy są jeszcze jakieś głosy w dyskusji? Przypominam, że o godzinie 11:00 mamy głosowania, ale jesteśmy w stanie kontynuować tę dyskusję, jeśli jest taka potrzeba. Nie słyszę zgłoszeń. Wyczułem wniosek pani poseł Milczanowskiej, która znana jest z ekonomii czasu. Bardzo dziękuję. Jeśli nikt nie chce zabrać głosu, zamykam dyskusję.

Protokół z tego posiedzenia będzie wyłożony w sekretariacie Komisji Infrastruktury. Bardzo dziękuję panu ministrowi, panu dyrektorowi Szpikowskiemu, związkom zawodo-